

Anomalia wywołała w Europie ekstremalną pogodę?

6 października 2015

Znani światowi eksperci z zakresu klimatologii podsumowali niedawno pierwsze osiem miesięcy 2015 roku. Zgodnie z oczekiwaniami są one najgorętsze w historii prowadzenia regularnych obserwacji meteorologicznych. Jednak naukowcy twierdzą, że to nie jest głównym problemem jaki zidentyfikowano. Na Atlantyku odkryto zaskakującą chłodną anomalię.

Okazało się, że jedynym miejscem, którego nie dotyka ciepło to obszar Oceanu Atlantyckiego na południe od Grenlandii i Islandii. Co więcej w tym samym okresie nastąpił tam znaczący spadek charakterystyk temperaturowych. To anomalia wymagająca wyjaśnienia, ponieważ tego typu zjawiska mogą mieć poważne konsekwencje dla pogody w naszej części świata.

Stwierdzono, że spadek temperatury nastąpił z powodu spowolnienia krążenia prądów morskich w obrębie Oceanu Atlantyckiego. Naukowcy z Poczdamu i z Pensylwanii opublikowali pracę naukową na temat tego, co spowodowało osłabienie cyrkulacji wód. W normalnym obiegu, zimne i ciepłe prądy morskie osiągają optymalną temperaturę, jednak nadmiar zimnej wody w obiegu spowodował powstanie chłodnej anomalii.

Ekspertsi podejrzewają, że przyczyną zaburzeń krążenia prądów morskich są topniejące lodowce Grenlandii. Według wstępnych wyliczeń w ciągu roku do Atlantyku może się dostawać dodatkowo nawet 100 miliardów ton bardzo chłodnej wody. Wywołuje to wielkie zamieszanie w sposobie w jaki zwykły się zachowywać prądy strumieniowe, zwłaszcza tak istotne dla pogody w Europie jak prąd zatokowy i labradorski.

Można się spodziewać, że nie pozostanie to bez wpływu na pogodę na naszym kontynencie, ale obecnie nie sposób

powiedzieć czy oznacza to wyjątkowo mroźną zimę czy też wręcz przeciwnie. Można się jednak przygotować na to, że ta anomalia będzie miała swoje konsekwencje pogodowe.

Na podstawie: WTKR.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl